

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z 21 lipca 2020 roku w sprawie I C 362/18 z powództwa M. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Jednostce Wojskowej numer (...) w L. o zapłatę:

- w punkcie 1 oddalono powództwo;
- w punkcie 2 nie obciążono powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu;
- w punkcie 3 nie obciążono powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że brat powódki – Ł. S., był zawodowym żołnierzem, powołanym do służby 14 stycznia 2008 roku. W maju 2017 roku Ł. S. odbywał szkolenie poligonowe. Dwudziestego szóstego maja 2017 roku żołnierze 2. (...), jako ostatni element szkolenia, mieli wykonać skok szkolno-bojowy ze spadochronem typu AD-95M ze statku powietrznego C- (...) CASA. Załadowanie następowało na lotnisku M., zaś zrzut miał nastąpić w oparciu o zrzutowisko L.. Desantowanie miało nastąpić z drzwi bocznych statku powietrznego. Żołnierze wykonywali skoki zgodnie z rozkazem dowódcy. (...) miał być wykonany z dodatkowym ekwipunkiem, tj. bronią i zasobnikiem.

Szkolenie w odczuciu żołnierzy było intensywne z uwagi na ograniczoną możliwość snu przez żołnierzy. W dniu skoku część żołnierzy odbywała skok na spadochronie typu AD- 95M po raz pierwszy.

Dzień przed skokiem żołnierze odbywali szkolenie w zakresie strzelania dziennie- nocnego. Następnego dnia rano odbywało się czyszczenie broni. Następnie żołnierze przygotowywali spadochrony do skoku oraz przechodzili szkolenie w tym zakresie oraz w zakresie zasobników (...)100. Wieczorem na makiecie samolotu instruktorzy tłumaczyli jak bezpiecznie należy oddzielić się od pokładu samolotu. Szkolenie polegało na przypomnieniu czynności skoczka od momentu załadowania do momentu lądowania.

W trakcie lotu, przed skokiem, przemieszczanie się po pokładzie samolotu było utrudnione. Ł. S. swój zasobnik ciągnął po pokładzie samolotu.

Osoba przeszkolona na spadochron AD-95 nie wymagała dodatkowego szkolenia na spadochron AD-95 M.

Ł. S. spełniał warunki do wykonywania skoków w 2017 roku. Do tego czasu wykonał już 27 skoków ze spadochronem. Wcześniej wykonywał skoki na stabilizację oraz skoki z samolotu C- (...) CASA, ale realizowane były one niesystematycznie. Żołnierz wykonywał wcześniej skoki z zasobnikami.

Ł. S. podchodząc do drzwi i wykonując skok nie oddzielił się od pokładu samolotu tak jak to przewiduje „Instrukcja desantowania żołnierzy z pokładu samolotu C- (...) z wykorzystaniem spadochronów z kombinowanym systemem otwarcia”. Ostatecznie, po oddzieleniu się od pokładu samolotu na skutek nieotwarcia spadochronu głównego i zapasowego spadł na ziemię z dużą prędkością i siłą, wskutek czego poniósł śmierć.

Broń osobista skoczka była spakowana do zasobnika indywidualnego. W tym konkretnym przypadku umieszczenie broni w zasobniku mogło być korzystniejsze dla skoczka i zgodne z Instrukcją.

Spadochron AD-95M był dobrze przygotowany do wykonania skoku spadochronowego na kombinowany system otwarcia, o czym świadczy symetryczna regulacja uprząży spadochronu i czasza spadochronu umieszczona w krótkiej osłonie z wplecionymi linkami, stabilizator bez uszkodzeń mechanicznych. Przyczyną wstrzymania procesu otwarcia spadochronu było zaplątanie się spadochronu stabilizującego o nogi skoczka, o czym świadczą zabrudzenia na linkach spadochronu stabilizującego pochodzące prawdopodobnie z obuwia skoczka oraz sylwetka skoczka w momencie zwolnienia pierwszego stopnia otwarcia spadochronu widoczna na nagraniu. Automat KAP-3P1

pracował prawidłowo. Użycie spadochronu zapasowego nastąpiło zbyt późno ponieważ wyplotło się zaledwie 2,23 m linek spadochronu zapasowego bez oznak zablokowania procesu otwarcia spadochronu. Spadochron zapasowy był prawidłowo przygotowany do skoku.

Z całą pewnością można wykluczyć jako przyczynę wypadku przyczyny techniczne, to jest źle działający sprzęt. Jedną z głównych przyczyn wypadku była nieprawidłowa sylwetka skoczka podczas oddzielenia się od pokładu samolotu. Świadczy o tym nagranie z pokładu samolotu. (...) z drzwi bocznych z samolotu typu CASA (...) na stabilizację, to jest skok wykonywany przez Ł. S., jest skokiem trudniejszym ale z powodzeniem wykonywanym przez żołnierzy predysponowanych do wykonywania skoków na spadochronach AD-2000. Przyczyną wypadku mógł być szereg nakładających się czynników takich jak: możliwości zastosowania zrzutów na kombinowany system otwarcia spadochronu (...) serii 2 przy tendencji do stosowania systemu samoczynnego w masowym desantowaniu wojsk, brak systematyki w praktycznym wykonywaniu skoków na spadochronach z kombinowanym systemem otwarcia, wprowadzenie nowego wyposażenia, zła pozycja skoczka po oddzieleniu od pokładu statku oraz stan psychofizyczny skoczka, który mógł być zmęczony po realizacji szkolenia poligonowego.

Od czasu wypadku z 26 maja 2017 roku szkolenia naziemne odbywa się każdorazowo przed każdym skokiem.

Komisja powypadkowa w protokole powypadkowym z dnia 28 czerwca 2017 roku stwierdziła, że przyczyną wypadku był upadek z wysokości z dużą siłą i prędkością wskutek nieprawidłowego otwarcia spadochronu głównego i zapasowego.

Zgodnie z orzeczeniem Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Ł. z 8 września 2017 roku ustalono, że śmierć Ł. S. pozostawała w związku ze służbą wojskową.

Prokuratura Rejonowa W.–U. prowadziła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci st. szer. Ł. S. 26 maja 2017 roku podczas wykonywania szkolno-bojowych skoków spadochronowych nad terenem zrzutowiska Jednostki Wojskowej (...) w Ł., to jest o popełnienie czynu określonego w art. 155 k.k. Postanowieniem z 23 października 2017 roku śledztwo zostało umorzono w całości. Postanowieniem z 5 marca 2018 roku wydanym przez Wojskowy Sąd Garnizonowy, na skutek zażalenia pełnomocnika powódki, utrzymano w mocy postanowienie z dnia 23 października 2017 roku.

Powódkę ze zmarłym bratem łączyły więzi emocjonalne typowe dla prawidłowo funkcjonującej rodziny. Po jego stracie u powódki wystąpiły emocje typowe dla procesu żałoby. Nie miały one charakteru żałoby powikłanej. M. S. po śmierci brata nie wymagała terapii ani leczenia farmakologicznego. Proces żałoby zakończył się, co nie oznacza że zapomniała o swoim bracie, tylko nauczyła się żyć z tą stratą. Ł. S., brat powódki, mieszkał wspólnie z powódką i matką. Ł. S. był dużym wsparciem dla powódki, zarówno w sferze psychicznej jak i materialnej. Razem spędzali wakacje.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta na art. 417 k.c. powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania, względnie zaniechania, z którego wynikała szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego. Wskazać należy, że odpowiedzialność Skarbu Państwa na wskazanej podstawie łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem obiektywnie niezgodnym z prawem, bez udziału czynnika subiektywnego w postaci winy sprawcy. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Przez szkodę w rozumieniu art. 417 k.c. należy rozumieć także szkodę niemajątkową - krzywdę, a tym samym jeżeli źródłem

odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności.

Natomiast, dokonując analizy odpowiedzialności prawnej strony pozwanej należy zwrócić uwagę, że w kodeksie cywilnym de lege lata źródłem deliktu może być działanie lub zaniechanie osoby prawnej (art. 416 k.c.) bądź osoby fizycznej (art. 415 k.c.). Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są zatem: zaistnienie szkody, wystąpienie czynu niedozwolonego oraz związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, że szkoda jest jego zwykłym następstwem. Obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania, które nosi znamiona naruszenia obowiązków określonych w przepisach prawa.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność Skarbu Państwa. Sama okoliczność, że do powstania szkody doszło w trakcie odbywania szkolenia poligonowego, nie przesądza odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Wskazać należy, że szkolenie wojskowe, w tym odbywane przez Ł. S. skoki spadochronowe, są ćwiczeniami wojskowymi niosącymi za sobą ogromny stopień ryzyka, które jest wpisane w działania wojskowe, a w konsekwencji w działania podmiotów podlegających służbie wojskowej.

Sąd I instancji stwierdził następnie, że biegly z zakresu organizacji skoków wskazał iż przyczyną wypadku mógł być szereg nakładających się czynników takich jak możliwości zastosowania zrzutów na kombinowany system otwarcia spadochronu (...) serii 2 przy tendencji do stosowania systemu samoczynnego w masowym desantowaniu wojsk, brak systematyki w praktycznym wykonywaniu skoków na spadochronach z kombinowanym systemem otwarcia, wprowadzenie nowego wyposażenia, zła pozycja skoczka po oddzieleniu od pokładu statku oraz stan psychofizyczny skoczka, który mógł być zmęczony po realizacji szkolenia poligonowego. Jednocześnie biegly z całą stanowczością wykluczył jako przyczynę niesprawny sprzęt. Sąd Rejonowy skonstatował, że szkoda powstała w takich warunkach może być następstwem zbiegu różnych przyczyn, i może do niej dojść, pomimo zachowania standardów bezpieczeństwa, zaś zgodnie z art. 6 k.c. na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia znamion deliktu, którego miałyby się dopuścić pozwany. Taki dowód nie został zdaniem Sądu I instancji w sprawie przeprowadzony. Strona powodowa nie udowodniła takich zachowań po stronie pozwanego, które pozwalałyby zarzucić naruszenie standardów bezpieczeństwa, co w efekcie pozwalałoby na przypisanie ewentualnej bezprawności zachowania. Zdaniem Sądu Rejonowego, powoływanie się przez stronę powodową na fakt niezapewnienia przez stronę pozwaną odpowiednich warunków żołnierzom, które umożliwiałyby wykonywanie skoków ze spadochronem w sposób bezpieczny pozostało gołosłowne. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych Ł. S. spełniał warunki do wykonywania skoków w 2017 roku. Do tego czasu wykonał już 27 skoków ze spadochronem. Wcześniej wykonywał skoki na stabilizację oraz skoki z samolotu C- (...) CASA. Natomiast jedną z głównych przyczyn wypadku, jak wskazał podług Sądu I instancji biegly, była nieprawidłowa sylwetka skoczka podczas oddzielenia się od pokładu samolotu.

W świetle uzasadnienia w przedmiocie kosztów orzeciono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze okoliczności sprawy oceniane także przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Uzasadniają one odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu cywilnego. Dodatkowo podług Sądu Rejonowego należy mieć na uwadze specyfikę niniejszej sprawy oraz fakt, że powódka mogła pozostawać w subiektywnym przekonaniu, że jej żądanie może być usprawiedliwione.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w zakresie jego punktu 1 wywiodła powódka, działając, podobnie jak w postępowaniu w I instancji, przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującej doszło do naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego w zakresie organizacji skoków i uznanie, że jej analiza uniemożliwia określenie przyczyn wypadku, mimo jednoznacznego wskazania w opinii, że wypadek nastąpił na skutek aktualizacji

pięciu czynników, nadto że zła pozycja skoczka po oddzieleniu od pokładu statku powietrznego stanowi jedyną (główną) przyczynę powstania wypadku oraz obciąża poszkodowanego, jak również iż jej analiza nie wskazuje na naruszenie przez pozwanego standardów bezpieczeństwa;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego w zakresie budowy i eksploatacji sprzętu spadochronowo-desantowego i tary desantowej oraz czynieniu ustaleń faktycznych na opinii biegłego w zakresie, w jakim wskazuje ona na okoliczności poza zakresem wiedzy specjalnej biegłego, które ponadto nie były objęte tezą dowodową;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadków i nieuwzględnieniu okoliczności przez nich podnoszonych, obejmujących sposób przeprowadzania skoku, sposób szkolenia skoczków i ich stan psychofizyczny, które jednoznacznie wskazują na bezprawność i winę Skarbu Państwa;

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 416 w związku z art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo przesłanek to uzasadniających, polegające na uznaniu, że przybranie przez skoczka złej pozycji po oddzieleniu od pokładu statku w całości wyłącza odpowiedzialność zobowiązanego, względnie wskazuje na niemożność ustalenia przyczyny powstania szkody w sytuacji, gdy przyjęcie złej pozycji podczas skoku świadczy o błędnym przeszkoleniu skoczka ponadto istnieje więcej niż jedna przyczyna powstania szkody, względnie ustalenie, że za jedną z nich odpowiedzialny jest poszkodowany, aktualizuje konieczność uznania tej okoliczności za stanowiącej co najwyżej przyczynienie się, które uprawnia Sąd do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, nie uchylając zasady odpowiedzialności odszkodowawczej i nie znosząc obowiązku naprawienia szkody;
- art. 417 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo przesłanek to uzasadniających, aktualizujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wynikającą ze statusu dowódcy jako funkcjonariusza państwowego, za którego odpowiedzialność ponosi Skarg Państwa, konieczności przypisania dowódcy działania w warunkach bezprawności i winy, przynajmniej w stopniu niedbalstwa, w zakresie szkolenia, organizacji i przeprowadzenia skoków, działania przez Ł. S. w związku ze służbą wojskową, będącego bezwzględnie zobowiązanym do wykonania rozkazu dowódcy, działania na rozkaz dowódcy, pod jego bezpośrednim nadzorem, w warunkach, w których nie miał on żadnego wpływu na wykonywane ćwiczenia, ich przebieg, sposób ich organizacji, poprzedzające je szkolenie, istnienia bezpośredniego związku między działaniem dowódcy, działającego w warunkach bezprawności i winy, przynajmniej w stopniu niedbalstwa, w zakresie szkolenia, organizacji i przeprowadzenia skoków, a zdarzeniem, będącym źródłem szkody, wreszcie braku istnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność, obejmujących wyłączną winę poszkodowanego albo sytuację samowolnego oddalenia się przez żołnierza.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, Na wypadek oddalenia apelacji złożono wnioski o nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazano, że przy wydawaniu zaskarżonego wyroku nie doszło do twierdzonego przez powódkę naruszenia przepisów procesowych, stosowanie prawa materialnego również było bezbłędne. Zwrócono uwagę, że nie mogło dojść do naruszenia art. 416 k.c. ponieważ przepisu tego nie stosuje się do odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Do zamknięcia rozprawy apelacyjnej 20 stycznia 2021 roku nie zmieniono stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zgłoszone zarzuty apelującej powódki w zakresie prawa procesowego dają się w swej istocie sprowadzić do dwóch grup. Pierwsza obejmuje zarzuty przeciwko sposobowi, w jaki Sąd I instancji odczytał opinie biegłych, co doprowadziło do ustalenia, iż brak jest faktów pozwalających na przypisanie odpowiedzialności Skarbowi Państwa. Same treści opinii nie są kwestionowane: apelująca uznaje jedynie, że ich prawidłowe odczytanie nakazuje poczynienie innych ustaleń aniżeli te, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Jedynie odnośnie opinii biegłego do spraw sprzętu spadochronowo-desantowego podnosi się, że treść opinii wykroczyła częściowo poza granice specjalizacji biegłego, jak również – także tylko w pewnym zakresie – poza granice tezy dowodowej. Druga grupa zarzutów to wadliwa ocena depozycji pochodzących od świadków, którzy zdaniem apelującej wskazywali na przemęczenie i ogólnie wadliwą organizację skoków.

Odnosząc się do tak ujętych zarzutów należy zauważyć, że w dużej mierze nie są one zasadne. Jedyłą okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia, która nie znalazła odzwierciedlenia w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym, jest zawarty w opinii biegłego do spraw organizacji skoków kpt. G. W. wniosek numer 5 (k. I.154) z którego wynika, że w trakcie bezpośredniego przygotowania przed skokami omówiono, a nie przećwiczone postępowania w sytuacjach awaryjnych. Jak wskazał biegły, ćwiczenia te mogłyby poprawić wykonywanie czynności skoczka i skrócić czas ich wykonania. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy uwzględnił zeznania świadków, ustalając na ich podstawie czynności dokonywane w okresie bezpośrednio poprzedzającym dzień skoków. Okoliczność ewentualnego przemęczenia została w ustaleniach faktycznych oparta na opinii biegłego do spraw organizacji skoków.

Podkreślić natomiast należy, że Autor apelacji myli się twierdząc, jakoby z opinii biegłego w zakresie organizacji skoków miało wynikać, że samolot C-295 CASA uniemożliwiało użytkowanie spadochronów z kombinowanym systemem otwarcia. Biegły wskazał jedynie, że przy tym systemie otwarcia spadochronu nie jest możliwe wykonywanie skoków z rampy samolotu, takich skoków jednak nie wykonywano. Na stronie 10 opinii (k. I.134) biegły przytoczył obszernie fragment „Instrukcji desantowania żołnierzy z pokładu samolotu CASA (...) z wykorzystaniem spadochronów kombinowanym systemem otwarcia”, dotyczący opuszczenia samolotu oraz sylwetki w czasie opadania. Biegły nie wskazał również iżby wykorzystanie zasobnika (...)100 uniemożliwiało dokonanie korekty pozycji skoczka, lecz zwrócił jedynie uwagę, że „Bardzo trudna do opanowania pozycja skoczka z ograniczającym dodatkowo ruch zasobnikiem (...)100 mogła spowodować ruch obrotowy i przeciążenia, które w konsekwencji doprowadziły do zbyt późnego otwarcia spadochronu zapasowego.” (k. I.153).

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, z tym uzupełnieniem, że w trakcie bezpośredniego przygotowania przed skokami omówiono, a nie przećwiczone postępowania w sytuacjach awaryjnych, choć ćwiczenia te mogłyby poprawić wykonywanie czynności skoczka i skrócić czas ich wykonania, są prawidłowe jako mieszczące się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu I instancji, ze wskazanym uzupełnieniem, za własne.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego należało zauważyć, że co do zasady prawidłowe ustalenia faktyczne, zostały ocenione z punktu widzenia przesłanek stosowania prawa materialnego w sposób, którego Sąd Okręgowy nie podziela.

Nie ulega wątpliwości stron ani Sądów orzekających w niniejszej sprawie, że do wypadku doszło przy wykonywaniu władzy publicznej, a dokładniej imperium sprawowanym przez przełożonych nad żołnierzami. Trafnie zatem Sąd Rejonowy powołał się na art. 417 k.c.

W doktrynie toczy się spór o to, czy mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka¹, czy też szczególną zasadą odpowiedzialności, oprócz tradycyjnie wyróżnianych zasad: winy, ryzyka i słuszności, a to z racji odpowiedzialności nie za skutek, lecz z uwagi na obiektywnie nieprawidłowe postępowanie². Wiąże się to również ze sporem o to, czy odwołanie się do „niezgodności z prawem”, a nie „bezprawności” prowadzić ma do ograniczenia odpowiedzialności jedynie do przypadków naruszenia prawa pozytywnego.

Należy jednak zauważyć, że w niniejszej sprawie nawet przyjęcie najwęższych granic odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 k.c., to jest ograniczenia jej jedynie do przypadków naruszenia prawa pozytywnego przy wykonywaniu imperium, to w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisu prawa pozytywnego, zgodnie z którym przełożeni ponoszą odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny służby żołnierzy zawodowych i są obowiązani zapewnić warunki ochrony ich życia i zdrowia przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 70 ust. 1 u.s.ż.z.3). Co kluczowe, z opinii biegłego do spraw organizacji skoków, a i z wniosków jakie wyciągnięto z wypadku, przede wszystkim co do zintensyfikowania szkoleń bezpośrednio poprzedzających skoki, istotnym było zaniechanie ćwiczeń dotyczących postępowania w sytuacjach awaryjnych. Zastąpienie tych ćwiczeń omówieniem, należy – w świetle opinii biegłego do spraw organizacji skoków – uznać za wystarczające do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności z art. 417 k.c. w związku z art. 70 ust. 1 u.s.ż.z. Oznacza to, że zobowiązanym do naprawienia szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. jest również Skarb Państwa, gdyż odwołanie z § 1 tego artykułu odnosi się do osoby zobowiązanego na podstawie zasady odpowiedzialności, znajdującej zastosowanie w zależności od okoliczności w których doszło do śmierci. W tym przypadku zatem, wobec powstania zdarzenia powodującego szkodę niemajątkową przy wykonywaniu władzy publicznej, odpowiedzialnym względem powódki z tytułu zadośćuczynienia jest Skarb Państwa, a dokładniej – działająca za Skarb Państwa jednostka organizacyjna, w tym przypadku Jednostka Wojskowa numer (...) w L..

Odnosząc się do twierdzeń z odpowiedzi na apelację, jakoby zdarzenie to należało rozpatrywać w kategorii nieszczęśliwego wypadku dostrzec należy, że taka konstatacja nie zwalnia jeszcze Skarbu Państwa z odpowiedzialności. Nadając znaczenie tej wypowiedzi zgodnie z regułami języka polskiego, nieszczęśliwy wypadek, a więc zdarzenie przez nikogo nie zawinione, może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa, gdyż obecnie dla zaistnienia takiej odpowiedzialności nie trzeba wykazywać nawet tzw. winy anonimowej. Wystarczające jest ustalenie, że przy wykonywaniu władztwa publicznego doszło do zachowania niezgodnego z prawem oraz że powstała szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z takim niezgodnym z prawem zachowaniem. Jak trafnie wywodzi się w apelacji, biegły do spraw organizacji skoków wskazał na kilka współzachodzących przyczyn wypadku. Skoro zaś żołnierz zawodowy nie może skorzystać z możliwości powstrzymania się od wykonywania pracy, za niezwłocznym zawiadomieniem o tym przełożonego, w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia żołnierza albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom (art. 70 ust. 3 u.s.ż.z. w związku z art. 210 k.p.), tedy w zasadzie wszystkie wymienione okoliczności, a to: brak systematyki w praktycznym wykonywaniu skoków, wprowadzanie nowego wyposażenia, stan psychofizyczny skoczka spowodowany organizacją szkolenia poligonowego, a nawet wadliwa pozycja skoczka po oddzieleniu się od pokładu samolotu, doprowadziły do wypadku. Zważywszy na zakres władztwa sprawowanego przez przełożonych nad podległymi żołnierzami, niewątpliwie jednego z najszerzej określonych spośród występujących w polskim prawie, za wszystkie te okoliczności odpowiedzialność przypisać należy Skarbowi Państwa.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia poszkodowanego należy zauważyć, że jest to okoliczność, z której skutki prawne wywodziłby w niniejszej sprawie pozwany. Na nim zatem spoczywał obowiązek wykazania owego przyczynienia się i jego rozmiarów (art. 6 k.c.). Z przyczyn już omówionych – szczególnie zakresu władztwa sprawowanego nad żołnierzami – nawet zła pozycja wyjściowa skoczka w świetle ujawnionych okoliczności ocenianych całościowo, jawi

się jako okoliczność nie obciążająca *prima facie* poszkodowanego. Za organizację rozkładu czynności żołnierza w ciągu dnia odpowiadają sprawujący nad nim dowództwo. Stan psychofizyczny związany z niedostateczną ilością snu w sposób oczywisty mógł ograniczyć sprawność psychofizyczną poszkodowanego skoczka w trakcie odbywania lotu i opuszczania samolotu. Jakkolwiek przeprowadzanie ćwiczeń wojskowych w warunkach odbiegających od pełnego komfortu może być istotnym elementem szkoleniowym, to jednak nic nie wskazuje na to, by dokonano w tym zakresie należytej oceny, czy zważywszy na okoliczności konkretnej sprawy: skoku z nowym osprzętem, w opcji trudniejszej aniżeli skok z rampy, bez bezpośrednio poprzedzającego lot i skok przeszkolenia co do postępowania w sytuacjach awaryjnych, wydanie rozkazu skoku wobec żołnierzy nie naruszy art. 70 ust. 1 u.s.ż.z.

Tymczasem pozwany nie przejawiał żadnej aktywności w zakresie dowodzenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, wobec czego brak było podstaw do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek bardziej szczegółowych ustaleń, aniżeli powyższe uwagi natury ogólnej.

W konsekwencji zmienić należało rozstrzygnięcie końcowe.

Pozwany nie podnosił skonkretyzowanych zarzutów przeciwko wysokości dochodzonego roszczenia. Oceniając jego wysokość z urzędu, Sąd Okręgowy uznał adekwatność dochodzonego zadośćuczynienia do okoliczności sprawy. Zmarły był starszym o cztery lata bratem powódki, przy czym do wypadku oboje zamieszkiwali wspólnie z matką. Ponieważ ich ojciec zmarł, gdy mieli 14 i 10 lat, powódka przywykła do traktowania brata jak opiekuna. Relacje odpowiadały normie prawidłowo funkcjonującej rodziny. Proces przeżywania żałoby uległ zakończeniu, co nie oznacza zapomnienia. Należy zauważyć, że zarówno powódka, jak i jej brat, w chwili zdarzenia byli osobami stosunkowo młodymi, co nakazuje przyjąć, że wzajemne więzi utrzymywałyby się jeszcze przez dłuższy czas. Ma to znaczenie o tyle, że zadośćuczynienie nie obejmuje samej śmierci jako takiej – gdyż jej nadejście jest pewne w przypadku każdego człowieka – lecz raczej negatywne odczucia związane z nienaturalnym skróceniem zwykłego w skali ludzkiego życia okresu utrzymywania się więzi między najbliższymi członkami rodziny. W związku z tymi wszystkimi okolicznościami uznano zasadność przyznania zadośćuczynienia w żądanej pozwem wysokości 40.000 zł. W pozwie nie zgłoszono roszczenia o odsetki za opóźnienie.

W konsekwencji zmianie ulegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu w I instancji. Powódka wygrała sprawę w całości, zatem pozwany winien zwrócić jej: 2.000 zł uiszczonej opłaty od pozwu oraz 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej; łącznie 5.600 zł (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Nie przedstawiono dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę do przedmiotowej sprawy.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, zmieniono zaskarżony wyrok w sposób wyżej omówiony (art. 386 § 1 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego powódki złożyło się: 2.000 zł opłaty od apelacji, w tym 100 zł uiszczone od wniosku o uzasadnienie zaskarżonego wyroku, oraz 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym; łącznie 3.800 zł. Pozwany obowiązany jest zwrócić również te koszty powódce w całości.

1 Por. np.: W. M. [w:] F. M. (red.), H. M. (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), W. K. Polska 2018 [el.], teza 31 do art. 417.

2 Por. np.: B. Z. [w:] O. A. (red.): System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna, C.H. B. 2018 [el.], s. 834 i n.

3 Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (j.t. – Dz. U. z 2016 r. poz. 1726, z późn. zm.), w wersji obowiązującej 26 maja 2017 roku.